

# Pejzaż miasta – Czerwone Gitary

Nad pustą jezdnią dojrzeła świt  
Trzepoczą słowa, trzaskają drzwi  
Autobus rusza bez wolnych miejsc  
Jest piąta rano, jest piąta pięć  
Czarno-biały pejzaż miasta  
W górze niebo, w dole asfalt  
Zaczęty przetarg, kto ile wart  
Tytuły gazet zbawiają świat  
W wyścigu godzin, w pogoni chwil  
Pulsuje zdarzeń codzienny rytm  
Czarno-biały pejzaż miasta  
W górze niebo, w dole asfalt  
Przechodzą ludzie przez pełnię dnia  
Te same twarze, ta sama gra  
Te same słowa z tych samych ust  
Wplątane w ostry klaksonów blues  
Czarno-biały pejzaż miasta  
W górze niebo, w dole asfalt  
A potem szybkie uściski rąk  
Rozmowy, które powietrze tną  
Autobus wraca bez pustych miejsc  
Jest siódma wieczór, jest siódma pięć  
Czarno-biały pejzaż miasta  
W górze niebo, w dole asfalt



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych